

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Ziotecka

SSO Aleksander Brzozowski

Protokolant : prot. sąd . M. W.

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 r.

sprawy **M. J. i K. G.**,

oskarżonych z art. 279§1 k.k. i z art. 278§1 k.k.,

oraz **A. Z. (1)**,

oskarżonego z art. 291§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego M. J. i jego obrońcę oraz obrońców oskarżonych G. i Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 327/15,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K., adw. A. P. i adw. A. M. kwoty po 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonych od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

A. B. P. M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 327/15, Sąd Rejonowy w Trzciance uznał oskarżonych:

1. **M. J.** za winnego tego, że:

-w dniu 16 listopada 2013 r. w S., woj. (...), zabrał w celu przywłaszczenia złotą obrączkę damską, złoty pierścionek z koszykiem z brylantami, srebrny łańcuszek i zawieszkę w kształcie różyczki o łącznej wartości 4.500 zł na szkodę W. i J. C., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. J. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych W. i J. C. kwoty 4.500 zł,

-w dniu 14 grudnia 2013 r. w T., woj. (...), po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach balkonowych włamał się do domu P. K., skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefony komórkowe marki N. (...) i S. (...) H., aparat fotograficzny marki F., kamerę marki S., biżuterię marki A. i Y., plecak dziecięcy, 3 ładowarki do telefonów o łącznej wartości 7.263,51 zł i pieniądze w kwocie 500 zł na szkodę P. K., tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

i na podstawie art. 85§1 k.k., art. 85a k.k. oraz art. 86§1 k.k. kary te sprowadził do kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności,

2. **K. G.** za winnego, że:

- w dniu 16 listopada 2013 r. w S., woj. (...), działając w zamiarze, aby M. J. dokonał czynu zabronionego, ułatwił mu popełnienie kradzieży złotej obrączki damskiej, złotego pierścionka z koszyczkiem z brylantami, srebrnego łańcuszka i zawieszki w kształcie różyczki o łącznej wartości 4.500 zł na szkodę W. i J. C., w ten sposób, że podwiózł go kierowanym przez siebie samochodem do S. i z powrotem, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności,

- w dniu 14 grudnia 2013 r. w T., woj. (...), działając w zamiarze, aby M. J. dokonał czynu zabronionego, ułatwił mu popełnienie kradzieży z włamaniem do domu jednorodzinnego P. K., skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefony komórkowe marki N. (...) i S. (...) H., aparat fotograficzny marki F., kamerę marki S., biżuterię marki A. i Y., plecak dziecięcy, 3 ładowarki do telefonów o łącznej wartości 7.263,51 zł i pieniądze w kwocie 500 zł na szkodę P. K., w ten sposób, że podwiózł go kierowanym przez siebie samochodem do T. i z powrotem tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

i na podstawie art. 85§1 k.k., art. 85a k.k. oraz art. 86§1 k.k. kary te sprowadził do kary łącznej 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności,

3. **A. Z. (1)** za winnego tego, że nieustalonego dnia w grudniu 2013 r., nie wcześniej jednak niż 15 grudnia 2013 r., w P., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po odbyciu w okresie od 21 października 2010 r. do 20 października 2012 r. kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 5 lipca 2011 r. w sprawie II K 357/11 obejmującej karę 2 lat pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 18 lutego 2009 r. w sprawie II K 9/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k., pomógł M. J. w zbyciu pochodzących z kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 107,70 zł i aparatu fotograficznego marki F. o wartości 449 zł, wiedząc, że rzeczy te uzyskane zostały w wyniku dokonania kradzieży, tj. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd Rejonowy zaliczył K. G. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od 29 stycznia 2014 r. do 30 stycznia 2014 r. oraz orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu, a także zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych i nie wymierzył im opłaty.

Od powyższego wyroku **apelacje** złożyli: **oskarżony M. J. oraz jego obrońca, obrońca oskarżonego K. G. oraz obrońca oskarżonego A. Z. (1)**

W swojej apelacji **oskarżony M. J.** zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uniewinnienie. Wyrokowi zarzucił niedostateczne uwzględnienie wyjaśnień oskarżonego A. Z. (1) oraz zeznań A. Z. (2), w których wskazywali oni, że to A. Z. (1) dokonał czynów inkryminowanych M. J. i w początkowych wyjaśnieniach celowo pomawiał o te czyny oskarżonego M. J..

Obrońca oskarżonego M. J. zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uniewinnienie albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o złagodzenie kary i zastosowanie warunkowego zawieszenia jej wykonania. Wniósł również o zasądzenie kosztów obrony z urzędu. Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony M. J. dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy okoliczności sprawy oraz prawidłowa i całościowa wykładnia materiału dowodowego, a zwłaszcza ostatecznych wyjaśnień współoskarżonego A. Z. (1) oraz zeznań świadków S. J., A. Z. (2) i D. B. prowadzi do wniosku, że oskarżony nie popełnił przestępstwa stypizowanego w art. 278 § 1 k.k. oraz art. 279 § 1 k.k.,

2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. wynikającą z nierozważenia wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, a ponadto na jednostronnej ocenie dowodów oraz rozstrzygnięciu nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że oskarżony M. J. dopuścił się zarzucanych mu czynów,

a ewentualnie

3. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, wynikającą z orzeczenia zbyt wysokiej kary, a nadto bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, co powoduje, że nie spełnia ona swojej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz społecznego oddziaływania tym bardziej, że oskarżony jest osobą młodocianą.

W apelacji **obrońcy oskarżonego K. G.** jej autor zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uniewinnienie albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o złagodzenie kary poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mających wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony K. G. dopuścił się przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. oraz przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na nierozważeniu całokształtu na korzyść oskarżonego oraz na fragmentarycznej, jednostronnej analizie i ocenie dowodów, a nadto rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co skutkowało ustaleniem, że oskarżony K. G. dopuścił się przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. oraz przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.,

a ewentualnie

3. rażąco niewspółmierność kary 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności, która została wymierzona wbrew dyrektywom sądowego wymiaru kary.

Obrońca oskarżonego A. Z. (1) zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uniewinnienie albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez orzeczenie łagodniejszej kary. Wniósł również o zasądzenie kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w II instancji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 k.k., a w szczególności, iż pomógł M. J. w zbyciu telefonu komórkowego matki S. (...) H. o wartości 107,70 zł oraz aparatu marki F. o wartości 449 zł pochodzących z kradzieży, wiedząc że rzeczy te zostały uzyskane w wyniku dokonania kradzieży, który to błąd miał istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

a ewentualnie

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 1 roku pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje okazały się w całości niezasadne.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułowali zresztą apelujący.

Następnie należy wskazać, że Sąd Rejonowy wykonał wskazania Sądu Okręgowego w Poznaniu, wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt IV Ka 465/15. W uzasadnieniu tym Sąd Okręgowy wskazał, że należy w sposób dogłębny wyjaśnić świadomość oskarżonego K. G. jako pomocnika do przestępstw kradzieży i kradzieży z włamaniem, a także przeprowadzić dowód z opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego. Sąd Rejonowy czynności te przeprowadził, w sposób dogłębny wyjaśniając przesłanki uznania, że oskarżony G. zarówno w zakresie przestępstwa kradzieży, jak i kradzieży z włamaniem miał świadomość przestępnego działania oskarżonego (...), zaś jego zamiarem było udzielenie pomocy oskarżonemu (...) w zakresie tych przestępstw, poprzez zapewnienie transportu do i z okolic miejsca inkryminowanych czynów. Sąd Rejonowy przeprowadził również dowód z opinii biegłego z dziedziny kryminalistycznych badań dokumentów L. K.. Zarzutów co do niewykonania wskazań Sądu II instancji nie formułowali zresztą skutecznie apelujący.

Przystępując już bezpośrednio do odniesienia się do wniesionych środków odwoławczych, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniesie się do argumentacji wskazanej w uzasadnieniach apelacji w zakresie winy oskarżonych, albowiem z uwagi na różnorodność tej argumentacji zasługuje ona na odrębne omówienie w odniesieniu do poszczególnych oskarżonych. Następnie Sąd Okręgowy omówi prawidłowość podstawy zarzutów, która była częściowo wspólna dla wszystkich oskarżonych i nie wymaga odrębnego omawiania. Także uwagi dotyczące zasad wymierzenia kary odnosić się będą do wszystkich oskarżonych, z uwzględnieniem zróżnicowania ich sytuacji.

Odnosząc się do **apelacji oskarżonego M. J. i jego obrońcy w zakresie winy oskarżonego** wskazać należy, co poniżej.

Zmiana w zeznaniach współoskarżonych G. i Z. była całkowicie niewiarygodna. Ich zmieniona linia obrony miała umocowanie w dwóch punktach: po pierwsze, dotyczyła fałszerstwa protokołów z przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym, po drugie zaś, w przypadku współoskarżonego Z., akcentowano motyw rzekomej zemsty tego współoskarżonego na oskarżonym (...).

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to z opinii biegłego grafologa, która nie została w żaden skuteczny sposób podważona w toku postępowania, ani w samych apelacjach, w sposób jednoznaczny wynika, że podpisy pod protokołami przesłuchań współoskarżonych G. i Z. są autentyczne. Tym samym ich twierdzenia, jakoby podpisy w tych protokołach zostały sfalszowane, okazały się fałszywą linią obrony. Podkreślić trzeba, iż w toku postępowania oskarżeni ani ich obrońcy nie składali żadnych dalszych wniosków dowodowych w związku z tymi protokołami, mających na celu np. ustalenie przebiegu przesłuchań, a i Sąd słusznie z urzędu nie czynił w tym zakresie żadnych dalszych ustaleń z urzędu, skoro nie ma żadnych podstaw do czynienia założeń, iż wypowiedzi oskarżonych w tych protokołach nie są zapisem ich spontanicznych wypowiedzi.

Natomiast wersja o rzekomej zemście na oskarżonym (...), forsowana przez współoskarżonego A. Z. (1) i jego brataświadka A. Z. (2), nie wytrzymuje konfrontacji z elementarną logiką i doświadczeniem życiowym. Trudno bowiem wskazać, dlaczego w pierw współoskarżony mszcząc się za „przespanie się” (...) z „jego” dziewczyną, fałszywie pomówił go, a w toku kolejnych wyjaśnień z pomówień tych się wycofał. Nie sposób również wytłumaczyć, dlaczego w takim

razie również współoskarżony G. obciążał swoimi wyjaśnieniami oskarżonego (...). Brak jest bowiem jakichkolwiek powodów, dla których współoskarżony Z. miałby fałszywie obciążać oskarżonego (...). W myśl tak skonstruowanej linii obrony trudno również wyjaśnić, dlaczego oskarżonego (...) swoimi zeznaniami obciążyli również świadkowie D. S. i D. P., albowiem brak jest jakichkolwiek informacji, z których wynikałoby, że mieli interes w fałszywym pomówieniu tego oskarżonego. Należy też wskazać, że z uwagi na bliskie pokrewieństwo świadka A. Z. (2) i współoskarżonego A. Z. (1) do oceny zeznań tego pierwszego należało podchodzić ze szczególną ostrożnością, co Sąd Rejonowy uczynił.

Jednocześnie wbrew stanowisku obrońcy, zeznania S. J. i D. B. nie świadczą o niewinności oskarżonego. Należy bowiem zauważyć, że S. J. wskazała jedynie, że nic jej nie wiadomo, iż jej brat oraz współoskarżony G. jeździli razem „na włamania” oraz, że nie widziała w domu zajmowanym z bratem żadnych przedmiotów pochodzących z kradzieży. Zeznanie to, wbrew sugestiom obrońcy, nie stanowi alibi dla oskarżonego (...). O alibi można by mówić, gdyby świadek zeznała, że oskarżony (...) nie popełnił zarzucanych mu przestępstw, ponieważ np. w czasie ich popełnienia znajdował się w innym miejscu. Tymczasem świadek S. J. jedynie zeznała, że nie ma wiedzy o przestępczej działalności oskarżonego (...). Nawet zakładając szczerść tych zeznań, nie przesądzają one o niewinności oskarżonego (...) albowiem brak wiedzy świadka o jakichś okolicznościach nie oznacza automatycznie, że okoliczności te nie zaszły. Ponadto z uwagi na bliskie pokrewieństwo pomiędzy oskarżonym (...), a świadkiem S. J. do oceny jej zeznań-podobnie jak w przypadku zeznań świadka A. Z. (2)-należało podejść ze szczególną ostrożnością. Natomiast co do zeznań D. B., to jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, były one sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków D. S. i Z. P., tym samym nie mogły one być uznane za wiarygodne.

Odnosząc się następnie do **apelacji obrońcy oskarżonego K. G. w zakresie winy oskarżonego** wskazać należy, co poniżej.

Argumentacja obrońcy zasadniczo opiera się na dwóch punktach: po pierwsze, obrońca wskazuje, że Sąd Rejonowy arbitralnie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego G. złożonym na etapie postępowania przygotowawczego, odmawiając jednocześnie wiarygodności wyjaśnieniom złożonym w toku postępowania sądowego; po drugie, obrońca wskazuje, że Sąd Rejonowy nie wykazał oskarżonego G. zamiaru pomocnictwa w kradzieży i kradzieży z włamaniem, przypisanych współoskarżonemu (...).

Obrońca zauważył, że sam fakt złożenia przez podejrzanego podpisu pod protokołem nie oznacza jeszcze, że podejrzanym ten rzeczywiście złożył zaprotokołowane wyjaśnienia. Obrońca podniósł również, że oskarżony ma prawo zmieniać swoje wyjaśnienia, ponieważ realizuje w ten sposób swoje prawo do obrony. Należy zgodzić się z tymi twierdzeniami, jednak w żaden sposób nie oznacza to zanegowania winy oskarżonego G.. Jest oczywiście możliwe i choć rzadko, to zdarza się, że przesłuchujący podejrzanego funkcjonariusze z różnych względów decydują się na stworzenie protokołu i tak spreparowany dokument przedstawiają podejrzanemu do podpisu, a w razie odmowy podpisu stosują wobec oskarżonego przemoc psychiczną bądź nawet fizyczną. Jednakże, aby stwierdzić tego rodzaju fakt, muszą istnieć ku temu istotne przesłanki. Z reguły będą nimi: obdukcja ciała podejrzanego, wskazująca na stosowanie wobec niego nieuzasadnionej przemocy, wiarygodne twierdzenia podejrzanego, że nie mógł zapoznać się z treścią protokołu, gdyż np. został spryskany gazem pieprzowym, nie dysponował okularami mając istotną wadę wzroku i tym podobne. Ważne jest również zachowanie się podejrzanego bezpośrednio po przesłuchaniu i podpisaniu protokołu – należy wziąć pod uwagę, czy podejrzanym zgłaszał skargi na czynności funkcjonariuszy albo wskazywał, że podpisał protokół nie czytając go. Fałszerstwo protokołu można również rozpoznać, jeżeli jest on napisany językiem zupełnie nieprzystającym do poziomu intelektualnego przesłuchiwanego, zawiera informacje bardzo szczegółowe, niemożliwe do odtworzenia z pamięci, jak również informacje, których przesłuchiwany nie mógł posiadać. Żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Treść protokołów z postępowania przygotowawczego nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego, gdyż jest on spisany językiem adekwatnym do poziomu wykształcenia oskarżonego G., zawiera proste informacje, które oskarżony mógł posiadać. Warto zauważyć, że dopiero w postępowaniu sądowym (a nie np. bezpośrednio po przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym) oskarżony wskazał, że treść protokołu nie odpowiada jego rzeczywistym wyjaśnieniom.

Następnie wskazać należy, że chociaż oskarżony ma prawo zmieniać linię swojej obrony, to jednocześnie sąd musi takie zmiany ocenić pod kątem ich wiarygodności. Oskarżony G., stwierdzając iż nie podpisywał protokołu przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, co jak wynika z opinii biegłego, było twierdzeniem fałszywym, sam przekreślił swoją wiarygodność. Warto wskazać, że oskarżony G. na żadnym etapie postępowania nie twierdził, że podpisał protokół, który zawierał treści niezajdujące odzwierciedlenia w złożonych przez niego wyjaśnieniach. Teza ta została wskazana dopiero przez obrońcę w apelacji, tym samym tłumaczenie takie nie jest wiarygodne. Gdyby bowiem rzeczywiście taka nieprawidłowość miała miejsce, to należy przyjąć, że oskarżony G. wskazałby na ten fakt co najmniej na etapie postępowania sądowego, a nie wyjaśniał kłamliwie, że w ogóle nie podpisywał protokołu.

Natomiast odnośnie zasadności przypisania oskarżonemu G. pomocnictwa do przestępstw popełnionych przez współoskarżonego (...), to konieczność poczynienia w tej mierze szczegółowych ustaleń i ich uzasadnienia była przedmiotem wskazań Sądu Okręgowego w sprawie o sygn. akt IV Ka 465/15 i jak już podkreślono wyżej, Sąd Rejonowy wskazania te wypełnił, szczegółowo uzasadniając, dlaczego oskarżony G. wypełnił znamiona przedmiotowe i podmiotowe pomocnictwa do kradzieży i kradzieży z włamaniem. Powtarzając za Sądem Rejonowym należy stwierdzić, że oskarżony G. w sposób typowy zrealizował znamię „pomocy” do przestępstwa, albowiem podwiezienie sprawcy na miejsce zdarzenia jest wręcz podręcznikowym przykładem udzielenia pomocy, o której mowa w art. 18 § 3 k.k. Również od strony podmiotowej w przypadku pierwszego z przestępstw oskarżonemu G. należało przypisać zamiar ewentualny pomocnictwa do kradzieży. Oskarżony bowiem wiedział doskonale, że współoskarżony (...) zajmuje się kradzieżami (obrońca tego ustalenia Sądu meriti w żaden sposób nie zakwestionował), zatem prośba tego współoskarżonego o podwiezienie w określone miejsce i zaparkowanie pojazdu w taki sposób, aby nie dostrzegły go kamery, musiała wzbudzić u oskarżonego G. co najmniej uzasadnione przypuszczenie, że angażuje się on w przestępczy proceder kradzieży. Nawet gdyby przyjąć, że oskarżony G. nie został wprost poinformowany przez współoskarżonego (...) o celu podróży, to z pewnością domyślał się tego celu (najpóźniej w chwili parkowania pojazdu, gdy miał stanąć w określony sposób, gwarantujący niewidoczność dla systemu monitoringu), co nie skłoniło go do odmowy podwiezienia współoskarżonego, tym samym godził się on na to, aby mu pomóc. Jest istotne, że aby przypisać sprawcy zamiar pomocnictwa nie ma konieczności ustalenia, że miał on pełne wyobrażenie o czynie, do którego pomaga, wystarcza natomiast, że zdawał sobie sprawę, że jest to czyn zabroniony i godził się na to. Natomiast w przypadku kradzieży z włamaniem oskarżony G. musiał mieć już pewność, że wioząc współoskarżonego (...) we wskazane przez niego miejsce, pomaga mu w kradzieży z włamaniem, albowiem współoskarżony po pierwszej inkryminowanej kradzieży pokazywał oskarżonemu G. łup. Skoro oskarżony G. miał pewność celu, w jakim pomaga współoskarżonemu (...), to uznać należało, że nie tylko „godził się” na dokonanie przez (...) kradzieży z włamaniem, ale wręcz „chciał”, aby (...) dokonał tego czynu, co uzasadnia przypisanie oskarżonemu G. pomocnictwa do kradzieży z włamaniem w formie zamiaru bezpośredniego, a nie jedynie ewentualnego.

Odnosząc się następnie do **apelacji obrońcy oskarżonego A. Z. (1) w zakresie winy oskarżonego** wskazać należy, co poniżej.

Obrońca oskarżonego przede wszystkim zakwestionował fakt wykazania winy oskarżonemu Z., nie zgadzając się przy tym, aby z racji zmienności linii obrony prezentowanej przez oskarżonego wyciągać wobec niego negatywne konsekwencje. Rozwijając argumentację użytą już przy omawianiu apelacji obrońcy oskarżonego G., Sąd Okręgowy podkreśla, że istotnie niezależnie od treści złożonych wyjaśnień, co do zasady nie mogą one stanowić okoliczności obciążającej oskarżonego, nawet jeśli są one kłamliwe. Jednakże „obciążenie” to dotyczy stopnia winy sprawcy, nie zaś okoliczności, jakie sąd ustala na podstawie tych wyjaśnień. Innymi słowy mówiąc, fakt zmienności wyjaśnień oskarżonego nie może być uznany za postawę procesowo naganną (a więc taką, która znalazłaby negatywne przełożenie na potraktowanie oskarżonego – np. na wymiar orzeczonej wobec niego kary), jednak – jak zresztą zmienność relacji każdej osoby przesłuchiwanej, także np. świadka – musi być okolicznością obniżającą wiarygodność oskarżonego, co pociąga za sobą ryzyko dla oskarżonego, że jego linia obrony nie zostanie uznana za wiarygodną i odrzucając ją, organ procesowy poczyni ustalenia obciążające oskarżonego w tym sensie, że w ich ramach będzie możliwe przypisanie mu sprawstwa zarzuconego mu czynu bądź stwierdzenie okoliczności zaostrzających odpowiedzialność karną. Tak też stało się w niniejszej sprawie, albowiem poza wyjaśnieniami współoskarżonego G.

i zeznaniami świadków D. S., D. P. i częściowo D. B., przeciwko wiarygodności oskarżonego Z. świadczyła również jego zmienna linia obrony, nielogiczna i nie znajdująca potwierdzenia w opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów. Nie oznacza to jednak, że zmienność linii obrony została przez Sąd Rejonowy potraktowana jako okoliczność obciążająca (tj. naganna i przez to obostrzająca karę) w takim znaczeniu, w jakim argumentuje obrońca.

Następnie wskazać należy, że wszyscy obrońcy stawiają *de facto* te same zarzuty, opierając je na dwóch różnych podstawach-jako błąd w ustaleniach faktycznych i obraza przepisów procedury (w przypadku obrońcy oskarżonego Z. zarzut naruszenia przepisów procedury wynika z uzasadnienia apelacji, nie jest natomiast wymieniony w jej *petitum*). Taka konstrukcja apelacji stanowi naruszenie zasad formułowania środków odwoławczych w postaci zasady pierwszego ogniwa i zasady pojedynczego zarzutu-zob. W. Wassermann, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej*, „Prokuratura i Prawo”, 2010 nr 6, s. 43. Z uzasadnień apelacji wynika, że intencją obrońców było zarzucenie bezpodstawności przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że oskarżeni dokonali zarzuconych im czynów, co należy kwalifikować jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie zaś zarzut obrazy przepisów postępowania. Obrońcy bowiem, poza powołaniem się na naruszenie art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. i zacytowaniem tych przepisów, nie uzasadnili bliżej faktu naruszenia tych przepisów, skupiając się na wykazywaniu błędów w ustaleniach faktycznych dokonywanych przez Sąd Rejonowy. W szczególności zaś wskazać należy, że to co obrońcy rozumieją jako naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., również dotyczyło błędu w ustaleniach faktycznych, obrońcy bowiem wskazywali na niekorzystne rozstrzygnięcie wątpliwości oskarżonych, nie zaś wątpliwości Sądu Rejonowego. Natomiast zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy jedynie sytuacji, w której to sąd powezmie niedające się usunąć wątpliwości i rozstrzygnie je następnie na niekorzyść oskarżonego-zob. postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2012 r., sygn. akt V KK 335/11, LEX nr 1163975.

Następnie wskazać należy, że formułując zarzuty błędnego ustalenia stanu faktycznego, co jak wskazano obrońcy *de facto* zrobili, nie można ograniczać się do zaprezentowania „konkurencyjnej” względem ustaleń sądu, korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzeń. Jak wskazuje się w orzecznictwie „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego”-wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975, sygn. akt I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58. Obrońcy w niniejszej sprawie nie podolali ciężarowi wykazania uchybień, o których mowa powyżej, wobec czego nie zanegowali ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie winy oskarżonych w sposób skuteczny.

Następnie należy omówić kwestię ***zarzutu rażącej niewspółmierności kary, co podnieśli wszyscy obrońcy jako zarzut ewentualny.***

Jak wskazuje się w doktrynie, „niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (zob. wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy osłepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego”-T.H. Grzegorzcyk, *Komentarz do art. 438 Kodeksu postępowania karnego*, SIP LEX, stan prawny na dzień: 10 kwietnia 2014 r., teza 14.

Zarówno kary jednostkowe jak i łączne wymierzone oskarżonym w niniejszej sprawie nie spełniają kryteriów rażącej niewspółmierności, ze względów wskazanych przy omówieniu argumentacji poszczególnych apelacji.

Obrońca oskarżonego (...) wskazał, że z uwagi fakt, że oskarżony (...) jest młodociany, Sąd Rejonowy powinien być wymierzyć mu karę łagodniejszą i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, albowiem wobec oskarżonego powinien być realizowany wychowawczy cel kary.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji, w której oskarżony był wcześniej wielokrotnie karany sędownie za przestępstwa, wbrew twierdzeniom obrońcy nie da się wobec niego postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony, pomimo młodego wieku, jest osobą w najwyższym stopniu zdemoralizowaną i jego resocjalizacja możliwa jest jedynie w warunkach izolacji penitencjarnej. Warto także zauważyć, że prymat wychowawczego celu kary wymierzanej młodocianemu nie musi przemawiać za zastosowaniem środka probacyjnego w postaci zawieszenia jej wykonania (w praktyce wymiaru sprawiedliwości jednoznacznie przyjmuje się, że ustawa karna nie nakazuje wcale w jakiś szczególnie, uprzywilejowany sposób traktować sprawców młodocianych). Cel wychowawczy może być bowiem możliwy do zrealizowania jedynie w warunkach więziennych i tak jest właśnie w przypadku oskarżonego (...). Jak ustalił Sąd Rejonowy i czego obrońca nie neguje, oskarżony (...) dopuścił się przypisanych mu czynów krótko po opuszczeniu zakładu karnego – skoro przed powrotem na drogę przestępstwa nie odstraszyła go izolacja więzienna, to nie sposób uwierzyć, że będzie przestrzegał porządku prawnego w warunkach próby warunkowego zawieszenia wykonania kary, jak chciałby tego obrońca.

Obrońca oskarżonego G. wskazał, że uprzednia karalność oskarżonego nie może wyłączać możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary, która powinna być również niższa. Zaznaczył przy tym, że dla pomocnictwa prawodawca przewidział możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd Okręgowy w związku z tym wskazuje, że oskarżony G. był już 4-krotnie karany za przestępstwa, z tego dwa razy przed popełnieniem czynów objętych zarzutami w niniejszej sprawie i wymierzanie mu kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie przyniosło oczekiwanego rezultatu w postaci resocjalizacji sprawcy czy choćby zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Ponadto sam fakt, że prawodawca w art. 19 § 2 k.k. przewidział możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary za pomocnictwo nie oznacza, że Sąd Rejonowy powinien być z możliwości tej skorzystać. Regulacja z art. 19 § 2 k.k. jest bowiem wyjątkiem od reguły, że pomocnik odpowiada na takich samych zasadach jak sprawca główny. Sąd Rejonowy dostrzegł zresztą odmienność ról procesowych oskarżonych (...) i G., bowiem orzeczone kary jednostkowe i kara łączna są niższe w przypadku tego drugiego oskarżonego, tak więc Sąd z pewnością indywidualnie podszedł do wymiaru kary oskarżonym. Poza tym wypada stwierdzić, iż orzeczone wobec K. G. kary jednostkowe są bliskie dolnym granicom ustawowego zagrożenia, zaś kara łączna opiera się przede wszystkim na zasadzie absorpcji. Nie sposób więc uznać, iż kary jednostkowe wobec oskarżonego, jak i kara łączna, cechuje rażąca niewspółmierność (surowość). Nie może być uznana za rażąco surową bezwzględna łączna kara pozbawienia wolności, gdy oskarżony z uwagi na jawnie lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych ma za nic poprzednie skazania i towarzyszące im szanse pozostania na wolności.

Obrońca oskarżonego Z. nawet nie wskazał, jaki wymiar kary nie byłby jego zdaniem rażący. Trudno więc stwierdzić, dlaczego obrońca uważa orzeczoną karę za rażąco surową, skoro w jego apelacji brak jest wskazania wymiaru kary, który jego zdaniem byłby trafny, czy też wskazania na konieczność warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, że obrońca w ramach tego zarzutu wskazuje na konieczność zakwalifikowania czynu oskarżonego Z. jako wypadku mniejszej wagi z art. 291 § 2 k.k. Prawidłowo zarzut taki powinien być sformułowany jako naruszenie art. 291 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie, nie zaś jako zarzut sformułowany w ramach wytknięcia niewspółmierności kary (kwalifikacja czynu jako wypadku mniejszej wagi to kwestia prawidłowości stosowania prawa materialnego, a nie uznaniowa forma łagodzenia odpowiedzialności karnej grożącej danej osobie). Sąd Okręgowy wskazuje, że nie sposób było zakwalifikować przestępstwa oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi, bowiem żadne okoliczności przedmiotowe i podmiotowe nie przemawiają za taką decyzją – nie wskazał na nie w szczególności apelujący. Okolicznością taką z pewnością nie jest to, że współoskarżony (...) motywował oskarżonego Z. do popełnienia czynu w zamian za darowanie mu długu – nie sposób tego uznać za jakąś szczególną, nadzwyczajną sytuację życiową czy coś, co nakazywałoby potraktować działanie A. Z. (1) w kategoriach działania

pod wpływem jakiejś „siły wyższej” (oskarżony nie znajdował się w żadnym stanie, który ograniczałby jego swobodę decyzyjną, ewentualna odmowa zastosowania się do oczekiwań M. J. nie pociągałaby dla oskarżonego Z. żadnych nie dających się przewidzieć skutków czy zagrożeń).

Podkreślić trzeba, iż oskarżonemu wymierzono karę za ledwie roku pozbawienia wolności w sytuacji, gdy za paserstwo można wymierzyć karę 5-krotnie wyższą, a w przypadku recydywisty – jeszcze ją obostrzyć. Karę taką orzeczono wobec osoby działającej w warunkach powrotu do przestępstwa, a przy tym uprzednio wielokrotnie karanej tak w Polsce, jak i poza granicami kraju, i to głównie za przestępstwa przeciwko mieniu. Taki sprawca nie zasługuje na jakiegokolwiek złagodzenie represji karnej, a w szczególności – na warunkowe zawieszenie wykonania kary, bowiem sięgnięcie do takiego dobrodziejstwa w przypadku A. Z. (1) byłoby wyrazem zwykłej naiwności i jedynie ugruntowałoby poczucie bezkarności u tego oskarżonego.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do korygowania orzeczeń co do winy, jak i co do kary w odniesieniu do żadnego z oskarżonych, a w związku z tym **utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.**

O **kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym** Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 17 ust. 1 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu jak w pkt II części rozstrzygającej wyroku.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonych oraz konieczność odbycia przez nich orzeczonych bezwzględnych kar pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił ich z obowiązku zapłaty **kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

A. B. P. M. Z.

A. B. P. M. Z.